

Hans-Jörg Kellner, *Die Münzfunde von Manching und die keltischen Fundmünzen aus Südbayern, Die Ausgrabungen in Manching*, t. 12, Franz Steiner Verlag, Stuttgart 1990, ss. 274, 71 tablic i mapa.

W znanej serii „Die Ausgrabungen in Manching”, poświęconej wynikom wieloletnich badań wykopaliskowych w Manchingu — jednym z najważniejszych oppidów celtyckich, ukazał się tom (12) „numizmatyczny”. W jego przygotowaniu, oprócz wymienionego w tytule pracy prof. H. J. Kellnera, uczestniczyły też M. Overbeck i E. Kellner. Ponadto zamieszczone zostały również opracowania dotyczące „strony technicznej” monet A. Hartmanna i U. Zwickera oraz niewielki tekst pióra dr. B. Overbecka.

Więszą część omawianej publikacji tworzy katalog, poprzedzony stosunkowo niewielką częścią tekstową, złożoną ze wstępu, omówienia sporządzonej przez H. J. Kellnera tabeli typów monet najpewniej wybijanych na obszarze południowych Niemiec (39 odmian monet złotych i 35 odmian monet srebrnych, niektóre z nich wyodrębniono dopiero w trakcie przygotowywania recenzowanej książki), oraz rozdziału syntetycznego, zatytułowanego „Wyniki i perspektywy” (s. 9—42).

Przedstawiając wyniki swych studiów nad analizowanym zbiorem monet, prof. H. J. Kellner, jeden z najbardziej zasłużonych badaczy numizmatyki celtyckiej, podkreślił, iż nie podlega dyskusji fakt działania na terenie oppidum w Manchingu warsztatów mennicznych. Dowolnie wytwarzano tu monety złote, co wynika z występowania śladów złota („reguli”) na formach do produkcji krążków mennicznych. Charakter stopu złota sugeruje, iż w Manchingu emitowane były gładkie „vindelickie” statery i nominały 1/4 statera (typ VA według Autora) o niskiej próbie, lecz zapewne także inne odmiany należące do tego kręgu mennictwa celtyckiego. H. J. Kellner postuluje (z uwagi głównie na jednolitość wagi), iż złote monety były emitowane w południowych Niemczech przez niezbyt długi czas i w niewielu ośrodkach. Emisja monet srebrnych w Manchingu nie została jednoznacznie potwierdzona przez analizę pozostałości metalu na formach (srebro wystąpiło 1 raz), jest to jednak wysoce prawdopodobne w odniesieniu do jakiejś części kwinarów typu „Büschel”, a także monetek cząstkowych (zwłaszcza typów Manching i Pollanten). Znaczna liczba znalezisk monet potynowych stawia też otwarty problem, czy jakaś ich część nie była wybita na miejscu.

H. J. Kellner stanowczo twierdzi (wbrew opiniom niektórych badaczy), że monety celtyckie w dobie oppidów pełniły wszystkie funkcje pieniądza, czego dowodzi imponująca liczba znalezisk i zestaw monet pochodzących z Manchingu. Celtyckie mennictwo z obszaru Bawarii przypisuje Vindelikom, chociaż najstarsze wiadomości o tym plemieniu dotyczą dopiero okresu po zaprzestaniu działalności mennicznej, a także po możliwych przekształceniach osadnictwa na tym obszarze około połowy I w. przed Chr. (upadek oppidów).

Znaleziska monet w Manchingu i położonej w bliskim sąsiedztwie badanej wykopaliskowo osady w Pollanten pozwoliły na zasadniczą zmianę wyobrażeń o charakterze obiegu monetarnego w tej strefie w porównaniu z dawniejszymi ocenami, sformułowanymi na podstawie znalezisk przypadkowych i skarbów. Jak się okazuje, monety złote stanowiły tylko 5—6%, srebrne — ponad 80%, a pozostałe (głównie potynowe) — 13 lub 6% znalezisk z tych stanowisk. Na ich podstawie można przyjąć, iż zasadniczą masę monet w obiegu na obszarze Bawarii tworzyły w dobie istnienia oppidum w Manchingu kwinary srebrne typu „Büschel („z pękiem włosów”) z lokalnych emisji (około 0,4g, a więc zapewne 1/4 kwinara) — głównie typu Manching. Drobne monety srebrne stanowiły dominujący składnik najwartościowszego zbioru monet z Pollanten (wyłącznie z wykopalisk). Znamienny jest prawie zupełny brak znalezisk denarów republikańskich (tylko 2 okazy), przy nieco liczniejszym udziale rzymskich monet brązowych (6 okazów). Według H. J. Kellnera stan ten był skutkiem przetapiania denarów, a także srebrnych monet noryckich w celu uzyskania surowca dla emisji monet lokalnych. Jednak analizy monet srebrnych lokalnych emisji nie potwierdziły tego przypuszczenia. Na brak podaży srebra może też jednak wskazywać fakt, iż 40% monet srebrnych z drobnych znalezisk i z osad to okazy platerowane (w skarbach nieco rzadsze).

Obok monet z emisji lokalnych znaczącą rolę na terenie Bawarii odgrywały też monety emitowane w południowo-zachodnich Niemczech (szczególnie kwinary „z krzyżami”, lecz także okazy złote



i potynowe), a w nieco mniejszym zakresie egzemplarze z wschodniej Galii (tzw. kwinary Aeduów i typu Kaletedou oraz egzemplarze potynowe i rzadziej złote), a także „emisje Bojów” (okazy złote i drobne srebra) z terenu Czech. Natomiast podkreślić trzeba rzadkość monet noryckich i panońskich (nr 112, 113, 776, 779, 793, 1005), a także pochodzących z południa Galii (okazy nr 2 i 3 — krzyżówki „Tektosagów” z Langwedocji). Zwraca uwagę odkrycie w Manchingu 3 monet (oryginalna i naśladnie) Massalii (nr 1, 479, 480), będących wyjątkowymi znaleziskami na północ od Alp.

W zakresie datowania odchodzi H. J. Kellner od stosowanych do niedawna wśród numizmatyków schematów (w szczególności odmawia znaczenia chronologicznego drobnym różnicom wagi) i akceptuje ustalenia chronologiczne H. Polenza (Bayerische Vorgeschichtsblätter, t. 47: 1982, s. 27—222), a własne szczegółowe propozycje w tym zakresie opiera na datowaniu archeologicznym. Na tej podstawie początki mennictwa celtyckiego na obszarze Bawarii (okazy 1/24 statera z głową Janusa) odnosi H. J. Kellner już do fazy LT C1 (druga połowa III w. przed Chr.). Można mieć nadzieję, że omawiana publikacja spowoduje ostateczne wycofanie numizmatyków z powszechnego do niedawna opóźnionego datowania mennictwa celtyckiego. Dyskusyjne wydaje się natomiast uznanie większości skarbów z tego obszaru, składających się z monet złotych, za tworzące horyzont związany z dobą wędrówek Cymbrów, skarbów zaś monet srebrnych za łączące się z czasem zniszczenia oppidum w Manchingu. Podstawą tego przypuszczenia jest bardzo podobny skład skarbów z obu serii, co sugeruje jednoczesowość każdej z nich.

H. J. Kellner przy okazji opracowywania tak znacznego i wartościowego zbioru monet zmodyfikował klasyfikację windelickiego mennictwa w złocie, południowoniemieckiego mennictwa srebrnego (kwinary z krzyżem oraz typu Büschel, różne warianty drobnych monet), a także dokonał wielu wartościowych ustaleń szczegółowych — zwłaszcza weryfikacji poglądów na temat lokalizacji miejsc emisji i chronologii względnej różnych grup monet.

Zasadniczy trzon recenzowanej pracy tworzy katalog (2355 pozycji) monet i fragmentów form do wytwarzania krążków mennicznych. Jego uzupełnieniem są tablice zawierające zdjęcia wszystkich monet i fragmentów form, znanych do momentu zamknięcia prac nad katalogiem i dostępnych dla Autora (a więc z wyjątkiem okazów znanych tylko z informacji archiwalnych i wielu egzemplarzy ze zbiorów prywatnych), a także zachowane rysunki części zaginionych monet. Tablice te, wraz z danymi (opis, waga, średnica) zawartymi w katalogu, stanowić będą niezmiernie cenną bazę źródłową dla wielokierunkowych studiów nad reprezentowanymi licznie w publikowanym zbiorze typami celtyckich monet srebrnych, złotych i potynowych, a więc szczególnie nad okazami emisji południowoniemieckich i z obszarów sąsiednich.

W katalogu opublikowano 115 monet celtyckich pochodzących z badań wykopaliskowych (do 1985 r.) oraz dawnych znalezisk z obszaru w Manchingu, a ponadto monety z dwóch skarbów odkrytych na terenie oppidum (6 i 125 okazów), 2 dalsze skarby najpewniej z tego terenu (17 i 70 okazów), skarb z miejscowości Pichl (70 okazów) leżącej w bezpośrednim sąsiedztwie oppidum, 377 monet skupionych w latach 1981—1986 — głównie od kolekcjonerów penetrujących teren oppidum przy użyciu aparatów do wykrywania metali. W dodatku opublikowano 10 dalszych egzemplarzy pozyskanych w latach 1986 i 1987 (ryc. 4). W katalogu uwzględniono także 8 rzymskich monet republikańskich, brąz Neapolu z III w. przed Chr., brąz Massynissy z Numidii oraz 9 monet późniejszych. Do katalogu dołączono też sumaryczne wyliczenie (z podaniem typów) kolejnych 84 monet celtyckich z terenu Manchingu zakupionych przez Prähistorische Staatssammlung po zamknięciu katalogu. Łącznie więc z terenu oppidum w Manchingu i jego najbliższego sąsiedztwa znanych jest 865 monet celtyckich i 10 obcych, będących najpewniej w obiegu współcześnie z monetami celtyckimi. W podanej liczbie monet celtyckich znajduje się 49 okazów złotych (w tym też bardzo niskiej próby), 94 potynowych, 718 srebrnych (wraz z platerowanymi), 3 brązowe i jedna określona jako miedziana. W dalszej partii katalogu zamieszczono dane 140 fragmentów glinianych form do odlewu krążków mennicznych pochodzących z Manchingu (analogicznych do znanych z Krakowa-Mogiły i Zakrzowa, gm. Niepołomice), które tworzą najliczniejszą serię zabytków tego rodzaju w Europie.

Dalsza część katalogu została poświęcona monetom celtyckim znalezionym na innych stanowiskach południowej Bawarii. Uwzględniono tu 78 monet z badań osady w Pollanten (4 okazy Au, 4 potynowe,



pozostałe Ag), próbę odtworzenia składu znanego wielkiego skarbu staterów z Irsching (zapewne 935 okazów) oraz pewne i domniemane skarby z Westerhofen, Gagers, Saulgrub, Binswangen, Karlstein i Passway-Kohlbruck. Kolejna partia katalogu dotyczy 185 monet z pojedynczych znalezisk, łącznie z nie zlokalizowanymi oraz znaleziskami nieokreślonej liczby monet. W tej liczbie, obok okazów złotych, znajdują się 23 srebrne, 4 potynowe, 2 brązowe i brąz Ptolemeusza VI. Istnieje więc zasadnicza rozbieżność między zestawem numizmatów z Manchingu oraz z badań w Pollanten (dominacja srebrnych i okazów niedużej wagi), a z dawnych znalezisk bawarskich (zdecydowana przewaga monet złotych, zwłaszcza staterów). Dodać warto, iż w katalogu nie zostały uwzględnione monety celtyckie z badań obozu legionów w Augsburgu-Oberhausen oraz nowo odkryty skarb z Grossbissendorf (339 monet Au).

Uzupełnieniem katalogu jest publikacja 113 monet celtyckich i hellenistycznych (znalezionych na stanowiskach celtyckich), które to monety są przechowywane w zbiorach Prähistorische Staatssammlung w Monachium, a zostały odkryte poza obszarem Bawarii (głównie Niemcy i Austria) lub brak jest jakichkolwiek danych na temat miejsca znalezienia. Ponadto dołączono krótką informację pióra B. Overbecka o skarbie z Neuses, gdzie w naczyniu malowanym wczesnego typu znaleziono 4 stater i 439 monet srebrnych (wszystkie okazy lokalnych emisji).

Dalszy aneks pióra A. Hartmanna dotyczy omówienia wyników analiz złotych monet i tzw. reguli (pozostałości metalu) z glinianych form do odlewu krążków mennicznych. Znaczna część tego tekstu to krytyczna weryfikacja dawniejszych ustaleń W. Spechta dotyczących krążków mennicznych z Manchingu, które okazały się błędne. W świetle nowych analiz i weryfikacji dawnych ustalono, że w formach występują (wyjawszy jedną formę z pozostałościami srebra) pozostałości złota z dość wysokim dodatkiem srebra oraz miedzi, a więc stop podobny do vinelickich staterów typu smok/torques.

Interesujących danych dostarczyło porównanie wagi i składu chemicznego złotych monet z Manchingu i innych stanowisk południowoniemieckich. Wyróżnia się tu bowiem kilka grup o podobnych cechach. Jedną z nich tworzą okazy typów związanych z mennictwem Bojów (stater „muszlowe”), wykonane ze złota bardzo wysokiej próby (97%). Natomiast monety z emisji vinelickich cechuje generalnie dużo niższa próba. Stwierdzono 4 rodzaje stopu w tych monetach, które wyraźnie korelują z odmiennymi ich typami. Opracowanie A. Hartmanna wskazuje, że nie można bezkrytycznie porównywać wyników analiz chemicznych przekazywanych przez różne laboratoria, a równocześnie dokumentuje, iż skład chemiczny ma istotne znaczenie dla rozważań nad chronologią i pochodzeniem monet złotych, lecz zależności chronologiczne nie są tak proste jak przypuszczano dawniej.

Kolejny dodatek, pióra U. Zwickera, dotyczy analiz składu chemicznego monet srebrnych, potynowych i miedzianych. W odniesieniu do monet srebrnych stwierdzono 3 rodzaje metalu: miejscowe monety z lokalnej rudy srebrno-ołowiowej ze śladowym występowaniem złota, srebro ze znaczną domieszką cyny w monetach noryckich oraz emisje ze środkowej Nadrenii z wyraźną domieszką bizmutu i złota. Przeprowadzone badania wykazały istnienie wśród monet srebrnych znacznego procentu (ca 40%) okazów platerowanych (część środkowa z miedzi). Skład chemiczny monet potynowych z Manchingu jest zróżnicowany, dotyczy to zarówno wysokości udziału miedzi jak i cyny; częsty jest również wysoki udział antymonu, a rzadki ołowiu. Znaczna część monet ze stopu wysokocynowego (klasyczny potyn) musiała być formowana wyłącznie drogą odlewu w formach — być może gipsowych, które ulegałyby szybkiemu rozlaserowaniu, co tłumaczyłoby całkowity brak znalezisk form do odlewania monet potynowych, emitowanych przecież w Galii w olbrzymich ilościach.

Przedstawiona charakterystyka dowodzi, że omawiane dzieło stanowi znaczące wydarzenie w zakresie numizmatyki celtyckiej. Niezależnie bowiem od licznych wartościowych ustaleń naukowych, sygnalizowanych wcześniej, stanowić będzie dzięki wysokiemu poziomowi edytorskiemu „klucz” dla identyfikacji szerokiej gamy typów monet celtyckich reprezentowanych w znaleziskach z terenu Bawarii i w zbiorach monachijskich. Zważywszy, iż z ziem polskich także pochodzą egzemplarze związane z mennictwem vinelickim (monety z Inowrocławia) udostępnienie szerokiego materiału porównawczego ma istotne znaczenie także dla badaczy polskich. Walor ogólny mają również wyniki analiz chemicznych monet zamieszczone w niniejszym tomie oraz wypracowane w związku z nimi ustalenia metodyczne.

*Zenon Woźniak*